Jeśli chodzi o cały obecny rozwój sytuacji w Europie, to szczególne dlań znaczenie ma podjęcie przez kraje naszej wspólnoty i pomyślne przeprowadzenie procesu normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Normalizacja stosunków z NRF na wysuniętej przez nasze kraje wspólnej platformie zamknęła sprawę prawno-międzynarodowego uznania polityczno-terytorialnych wyników II wojny światowej i powojennego rozwoju. Ma to węzłowe znaczenie dla pokojowego ładu w Europie i powinniśmy uczynić wszystko, by Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy to fundamentalne założenie w sposób jednoznaczny potwierdziła.

Normalizacja stosunków z NRF likwiduje front zimnej wojny na kluczowym odcinku - na pierwszej linii NATO. Ma to już obecnie i będzie mieć w przyszłości bardzo ważne i pozytywne konsekwencje.

Cały ten doniosły proces został zapoczątkowany układem zawartym z NRF przez Związek Radziecki. Dzięki temu - myślę, że warto to ponownie podkreślić - możliwe było zawarcie naszego układu z NRF, układu, który zawarła NRD i układu parafowanego z NRF ostatnio przez Czechosłowację. Doprowadzenie do międzynarodowego, powszechnego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji w Europie.

Na najbliższej sesji ONZ, NRD i NRF zostaną przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, co oznaczać będzie polityczne i prawno-międzynarodowe uznanie przez cały świat trwałego faktu istnienia dwóch odrębnych, niezależnych i równoprawnych państw niemieckich. Polska, która wraz z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi szczególnie aktywnie walczyła o prawno-międzynarodowe uznanie NRD, wita z zadowoleniem taki rozwój sytuacji. Sądzę, że wejście NRD do ONZ powinniśmy wykorzystać dla dalszego umocnienia pozycji międzynarodowej NRD i całej wspólnoty socjalistycznej

i pod tym kątem przygotowywać się do udziału naszych krajów w najbliższej sesji ONZ.

Po zawarciu układu z NRF przez Czechosłowację, można chyba stwierdzić, że proces normalizacji stosunków prawno-państwowych z NRF dobiega końca. Został on przeprowadzony, jak już podkreśliłem na naszej wspólnej platformie - uznania nienaruszalności polityczno-terytorialnego porządku. Jest to dobitne potwierdzenie słuszności i skuteczności całej naszej linii wobec NRF, w tym konsekwentnego odrzucenia prób przeprowadzenia go na płaszczyznach proponowanych przez poprzednie rządy NRF.

Nie ulega wątpliwości, że jest to także rezultat pozytywnych zmian, jakie zaszły w samej NRF, podjęcia tych węzłowych problemów przez kanclerza Brandta. W ostatnim okresie pozytywne zmiany w samej NRF uległy pewnemu pogłębieniu. Świadczył o tym przebieg głosowania w Bundestagu nad Układem z NRD i wnioskiem w sprawie wejścia do ONZ. Świadczy o tym także kryzys, jaki przeżywa opozycja.

Omawialiśmy te sprawy w czasie wizyty tow. Breżniewa w Warszawie i w czasie naszej niedawnej wizyty w NRD. Mamy w nich jednolite stanowisko.

Podkreślam to tutaj po to, by wskazać , że wraz z dobieganiem do końca procesu normalizacji stosunków międzypaństwowych z NRF przed krajami naszymi staje problem, jak dalej kształtować całokształt stosunków z tym krajem.

Nasza partia jest zdania, iż słuszny kierunek również pod tym względem wskazała wizyta tow. Leonida Breżniewa w NRF. Była ona szczególnie doniosłym wydarzeniem w Europie. Wizyta ta, jej rezultaty umocniły w NRF realistyczną tendencję, pozwalają na ściślejsze związanie NRF z polityką odprężenia i współpracy w Europie.

Nie ulega wątpliwości, że generalną platformą dalszego kształtowania stosunków krajów naszej wspólnoty z NRF są zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Nadając taki charakter stosunkom z NRF powinniśmy nadal zachowywać czujność wobec działających w tym kraju sił nacjonalistycznych, militarystycznych i odwetowych, a także mieć świadomość, że celem strategicznym NRF jest nadal dążenie - o czym mówiliście tow. Breżniew do tzw. zjednoczenia narodu niemieckiego. Potwierdził to Scheel w Helsinkach. Wymaga to w dalszym ciągu skoordynowanego działania krajów naszej wspólnoty, w tym częstych konsultacji. Ze swej strony czynić będziemy zwłaszcza wszystko, by wspierać pryncypialną i mądrą politykę SED, zmierzającą do dalszego umocnienia pozycji NRD i odgraniczenia wobec nacjonalistycznych tendencji w NRF.

Wielkie znaczenie dla wiązania NRF z procesem odprężenia ma rozwój współpracy gospodarczej, zwłaszcza długofalowej i tworzącej trwałe powiązania. Istotną rolę może tu odegrać kooperacja przemysłowa.

W tych właśnie kierunkach zamierzamy kształtować dalsze stosunki między Polską a NRF.

Jako podstawowe założenia naszej polityki przyjmujemy :

- współdziałanie z ZSRR i wszystkimi krajami wspólnoty, działanie skoordynowane we wszystkich zasadniczych kwestiach;
- wszechstronne dalsze wspieranie polityki umacniania NRD;
- dalsze wiązanie NRF z procesem odprężenia ;
- czujność i aktywne działanie przeciwko siłom nacjonalistycznym i odwetowym ;
- tworzenie warunków dla trwałego pokojowego współżycia naszych krajów .

Jak towarzyszom wiadomo, kanclerz Brandt jeszcze w ubiegłym roku wystąpił z inicjatywą mojej wizyty w NRF. Nie śpieszyliśmy się z nią jednak i nadal nie śpieszymy. Istnieją między Polską i NRF problemy, które wymagają podjęcia i rozwiązania w interesie pełnej normalizacji wzajemnych stosunków. Dotyczy to zwłaszcza rozwoju stosunków gospodarczych, których dalszy postęp ograniczany jest dyskryminacyjną polityką wobec naszego eksportu. W tych i innych jeszcze sprawach prowadzimy rozmowy z Bonn i z pewnością potrwają one jeszcze dość długo. Przewidujemy m.in. rewizytę Scheela w Polsce w październiku br.

Od wyników tych rozmów uzależniamy moją ewentualną wizytę w NRF.

W naszych stosunkach z państwami kapitalistycznymi kierujemy się wspólną platformą walki o pokojowe współistnienie i rozwój równoprawnej współpracy. Postęp w tych stosunkach traktujemy jako nasz wkład do wspólnej sprawy.

Wśród naszego dorobku chciałbym wymienić deklarację o przyjaźni i współpracy oraz merytoryczne wspólne komunikaty, jakie zawarliśmy i uzgodniliśmy z szeregiem państw zachodnich. Służą temu także zawierane przez nasze kraje z państwmi Zachodu 10-letnie układy o współpracy gospodarczej. Wszystko to toruje drogę do powszechnej akceptacji zasad pokojowego współistnienia i współpracy.

Przywiązujemy także znaczenie do realizacji naszej inicjatywy w sprawie zwołania konferencji państw bałtyckich dla zawarcia konwencji o ochronie zasobów żywych Morza Bałtyckiego. Dziękujemy za poparcie bratnich krajów w tej sprawie.

Jest też kilka szczególnych problemów . Zastanawiamy się np. czy nie leżałoby w interesie wspólnoty socjalistycznej nawiązanie

przez nas stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, co mogłoby umocnić dość konstruktywną postawę tego kraju wobec problemów bezpieczeństwa i współpracy. Pozwoliłoby to zredukować pewną krytykę z jaką spotkało się nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez NRD. Nie jesteśmy przekonani co do słuszności stanowiska kierownictwa KP Hiszpanii, chociaż - rzecz jasna - bierzemy i ten element pod uwagę.

My również uważamy iż wielkim sukcesem naszej wspólnoty jest doprowadzenie do zwołania i zapoczątkowanie prac Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, idea ta stworzyła generalne ramy dla pogłębienia procesu odprężenia na wszystkich odninkach. W tym samym celu powinniśmy wykorzystać również fakt rozpoczęcia ogólnoeuropejskich obrad.

Pierwszy jej etap, spotkanie ministrów spraw zagranicznych, tak jak ZSRR i inne kraje socjalistyczne, oceniamy pozytywnie. Był to dobry początek, przyniósł istotne uzgodnienia. W najbliższych miesiącach będziemy musieli rozegrać niełatwą walkę o pomyślne przeprowadzenie II fazy konferencji - prac w komitetach, o rychłe ich zakończenie i o sukces ostatniej III fazy konferencji.

Na każdym etapie niezbędnym wymogiem jest ścisłe współdziałanie naszych krajów. Dalszych aktywnych wysiłków wymagać będzie zwłaszcza osiągnięcie tego, by konferencja jednoznacznie potwierdziła nienaruszalność granic, polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie.

Idea konferencji stała się sprawą nie tylko rządów, ale i narodów. Musimy z tego do końca wyciągnąć wnioski. Uważam, że szczególnie jest teraz ważne rozwijanie kontaktów z ruchami społecznymi, o czym mówił tow. Breżniew, takimi jak związki

zawodowe, organizacje młodzieżowe i postępowe organizacje chrześcijańskie. Szczególne znaczenie posiadają kontakty z partiami socjaldemokratycznymi, które wywierają niemały wpływ na życie polityczne w Europie Zachodniej. Podjęliśmy i zamierzamy rozwijać kontakty z szeregiem partii socjaldemokratycznych, pamiętając o rozkładzie tych partii.

Powinniśmy także bardziej ofensywnie podchodzić do sprawy wymiany informacji i współpracy kulturalnej, by lepiej je wykorzystać dla naszych celów ideologicznych.

Trzeba , naszym zdaniem, doprowadzić do świadomości szerokich mas na Zachodzie nasze cele konferencji, a jednocześnie przekonywująco wykazać , zwłaszcza wobec pozaeuropejskich narodów, że realizacja zadań konferencji nie oznacza żadnego "europocentryzmu", jak to próbuje się lansować zwłaszcza w chińskich podszeptach.

Sądzę, że możemy i powinniśmy wykorzystać umiejętnie Swiatowy Kongres Sił Pokoju, który odbędzie się w październiku w Moskwie.

EKBiW jest szczególnie ważnym, ale nie jedynym frontem naszej walki o bezpieczeństwo i pokojową współpracę w Europie. Innym, istotnym odcinkiem są wiedeńskie rozmowy w sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie Srodkowej.

Rokowania te będą niewątpliwie trudne i długotrwałe. Ich powodzenie zależy w pierwszym rzędzie od przestrzegania wysuwanego przez wspólnotę krajów socjalistycznych postulatu zachowania równego bezpieczeństwa stron na wszystkich etapach poczynań rozbrojeniowych. I w tej kwestii kraje nasze powinny działać jednolicie, zgodnie z żywotnymi interesami całej naszej wspólnoty.

Popieramy stanowisko Towarzysza Breżniewa, które zajął on niedawno w przemówieniu na uroczystości wręczenia Mu nagrody Lenina, że w ślad za odprężeniem politycznym podążać powinno